

18 lipca. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię

(Iz 26, 7-9. 12. 16-19)

(Iz 26, 7-9. 12. 16-19)

Ścieżka sprawiedliwego jest prosta, Ty równasz prawą drogę sprawiedliwego. Także na ścieżce Twoich sądów, o Panie, oczekujemy Ciebie; imię Twoje i pamięć o Tobie to pragnienie naszej duszy. Dusza moja pożąda Ciebie w nocy, duch mój poszukuje Cię w mym wnętrzu, bo gdy Twe sądy jawią się na ziemi, mieszkańcy świata uczą się sprawiedliwości.

Panie, użyczysz nam pokoju, bo i wszystkie nasze czyny są Twoim dziełem!

Panie, w ucisku szukaliśmy Ciebie, słaliśmy modły półgłosem, kiedy Ty chłostałeś. Jak brzemienista bliska chwili rodzenia wije się, krzyczy w bólach porodu, takimi staliśmy się przed Tobą, o Panie! Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, jakbyśmy mieli rodzić; ducha zbawczego nie wydaliśmy ziemi i nie przybyło mieszkańców na świecie.

Ożyją Twój umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywający w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych.

(Ps 102 (101), 13-14b. 15-16. 17-19. 20-21 (R.: por. 20b))

Ref: Bóg z wyżyn nieba spogląda na ziemię

Ty, Panie, trwasz na wieki,
a imię Twoje przez wszystkie pokolenia.
Powstań i okaż litość Syjonowi,
bo nastala pora, byś nad nim się zmiłował.

Ref: Bóg z wyżyn nieba spogląda na ziemię

Albowiem Twój słudzy miłują jego kamienie,
żalem ich przejmują jego gruzy.
Poganie będą się bali imienia Pana,
a Twojej chwały wszyscy królowie ziemi.

Ref: Bóg z wyżyn nieba spogląda na ziemię

Bo Pan odbuduje Syjon i ukaże się w swym majestacie,
przychyli się ku modlitwie opuszczonych
i nie odrzuci ich modłów.

Należy to zapisać dla przyszłych pokoleń,
lud, który się narodzi, niech wychwala Pana.

Ref: Bóg z wyżyn nieba spogląda na ziemię

Spojrzał Pan z wysokości swego przybytku,
popatrzył z nieba na ziemię,
aby usłyszeć jęki uwięzionych,
aby skazanych na śmierć uwolnić.

Ref: Bóg z wyżyn nieba spogląda na ziemię

Aklamacja

Przyjdźcie do Mnie wszyscy,
którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.

(Mt 11, 28-30)

«Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemie lekkie».

Komentarz

Naprawdę trzeba podziwiać boską pedagogię, jak to stopniowo i na różne sposoby ludzkość była przygotowywana na przyjście Syna Bożego. W okresie Adwentu czytamy kolejne proroctwa zapowiadające Mesjasza. Mniej zwracamy uwagę na ten znamieny fakt, że w późnych księgach Starego Testamentu pojawiają się teksty, w których przemawia do nas upersonifikowana Mądrość Boża. Teksty te staną się później bezcennym narzędziem, które pomoże Apostołom opisać prawdę o boskości Chrystusa Pana oraz o Jego odrębności w stosunku do Przedwiecznego Ojca.

W dzisiejszej Ewangelii sam Pan Jezus mówi o sobie i o swoim działaniu zbawczym, posługując się językiem, jakim w Księdze Syracha przemawia upersonifikowana Mądrość Boża. Mówi Pan Jezus: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”. Księga Syracha została napisana przed narodzeniem Pana Jezusa, a przecież już wtedy natchniony autor przeczuwał, że Mądrość Boża jest Osobą. Zauważmy oczywiste pokrewieństwo owych słów Pana Jezusa „Przyjdźcie do Mnie wszyscy” z następującym fragmentem z Księgi Syracha. „Przyjdźcie do mnie, którzy mnie pragniecie — woła Mądrość Boża — nasyćcie się moimi owocami! Pamięć o mnie jest słodsza niż miód, a posiadanie mnie — nad plaster miodu. Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć. Kto mi jest posłuszny, nie dozna wstydu, a którzy przeze mnie działać będą, nie zbłądzą” (24,19—22).

Przecież dosłownie w każdym z tych zdań rozpoznajemy prawdę o Panu Jezusie. Pan Jezus mówi ponadto, żeby wziąć na siebie Jego jarzmo i że ono jest słodkie, a Jego brzemień lekkie. Dokładnie w tej poetyce przemawia Mądrość Boża w Księdze Syracha: „Słuchaj synu, przyjmij

me zasady, a rady mojej nie odrzucaj (...). Poddaj ramiona swe i dźwignij mądrość, a nie zżymaj się na jej więzy (...). Na koniec bowiem znajdziesz miejsce jej odpoczynku, a to ci się w radość obróci. Więzy jej będą ci walną obroną, a jej pęta — strojem zaszczytnym” (6,23—29). Tak, bo więzy mądrości Bożej, więzy Pana Jezusa, to są więzy miłości. I dlatego Jego jarzmo jest słodkie, a Jego brzemień lekkie — bo jest to jarzmo i brzemień miłości.

o. Jacek Salij OP